

Protokół nr 11/VI/2015

DPr-BRM-II.0012.2.9.2015

posiedzenia Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 18 czerwca 2015 r.

(posiedzenie przeprowadzone zostało na terenie Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. przy ul. Dubois 119 w Łodzi – uczestniczyła w nim również Komisja Rozwoju Regionalnego, Gospodarki Przestrzennej, Transportu i Komunikacji Sejmiku Województwa Łódzkiego)

I. Obecność na posiedzeniu

1. Członkowie Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej RM:

- stan..... 5 osób,
- obecne..... 4 osoby,
- nieobecna..... 1 osoba, tj.:
- pan radny Kamil Jeziorski.

2. Zaproszeni goście - według listy obecności.

Listy obecności stanowią *załącznik nr 1 i 2* do nin. protokołu.

Zaproszenie na posiedzenie stanowi *załącznik nr 3* do nin. protokołu.

II. Proponowany porządek posiedzenia

1. Zapoznanie się z aktualną sytuacją i funkcjonowaniem Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi.
2. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

III. Przebieg posiedzenia i ustalenia

Posiedzenie otworzył *Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej Rady Miejskiej w Łodzi pan Mateusz Walasek*, który powitał zebranych.

Nie zgłoszono uwag do zaproponowanego porządku obrad.

Ad. pkt 1: zapoznanie się z aktualną sytuacją i funkcjonowaniem Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi.

Na wstępie zebrani zapoznali się z materiałem filmowym, obrazującym funkcjonowanie Zakładów.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski poinformował następnie zebranych, że ww. Zakłady zajmują się w Łodzi przede wszystkim naprawą, obsługą i modernizacją różnego typu śmigłowców, w Dęblinie natomiast realizowane są przede wszystkim remonty silników lotniczych. Zakłady te zajmują się też m. in. remontem samolotów TS-11 „ISKRA.”

Przewodniczący Komisji Rozwoju Regionalnego, Gospodarki Przestrzennej, Transportu i Komunikacji Sejmiku Województwa Łódzkiego pan Marcin Bugajski poprosił o informację nt. ewentualnego współdziałania WZL nr 1 z innymi zakładami przemysłowymi, działającymi w regionie łódzkim.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski zapewnił zebranych, że WZL nr 1 posiada kooperantów – są to głównie firmy, które dostarczają powyższym Zakładom różnego rodzaju drobne elementy, wykorzystywane przy pracach remontowych (np. uszczelki, czy podkładki). Zakłady świadczyły usługi

również na rzecz firm z regionu łódzkiego, produkujących i konserwujących szybowce. Pracownicy Zakładów zajmowali się m. in. malowaniem szybowców.

WZL nr 1 kooperują ponadto z firmami dostawczymi, które przekazują na potrzeby Zakładów materiały niezbędne do prac remontowych, takie jak farby, czy lakiery. Jeśli chodzi natomiast o części zamienne do śmigłowców, to kupowane są one głównie za granicą – chociaż części niezbędne do modernizacji śmigłowców Mi-2 pochodzą z PZL Świdnik.

Zakłady kooperują również z innymi firmami, świadcząc usługi galwaniczne.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Regionalnego, Gospodarki Przestrzennej, Transportu i Komunikacji Sejmiku Województwa Łódzkiego pan Marcin Bugajski zadał pytanie, czy w momencie, gdy WZL nr 1 zajmie się montowaniem w Łodzi śmigłowców wielozadaniowych Caracal, istnieje szansa, iż w realizację tego projektu włączy się większa liczba podwykonawców.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski ocenił, że szansa taka istnieje – kwestia ta uzależniona jest jednak od decyzji dostawcy śmigłowców, ponieważ to producent przesądzi ostatecznie, jakie materiały zastosowane zostaną przy pracach montażowych. Każdy wyrób montowany na śmigłowcach musi być w związku z tym certyfikowany przez producenta.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Regionalnego, Gospodarki Przestrzennej, Transportu i Komunikacji Sejmiku Województwa Łódzkiego pan Marcin Bugajski poprosił o odpowiedź na pytanie, czy wiadomo już, jaką ofertę mogliby przedstawić producentowi ewentualni podwykonawcy.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski stwierdził, że zakończyły się już testy śmigłowca – obecny etap rozmów z przedstawicielami firmy Airbus Helicopters jest taki, iż wkrótce rozpoczną się negocjacje offsetowe w Ministerstwie Gospodarki RP. W tej chwili trudno jest natomiast odpowiedzieć na pytanie, jacy ewentualnie kooperanci mogliby się włączyć w realizację przedmiotowego projektu.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Regionalnego, Gospodarki Przestrzennej, Transportu i Komunikacji Sejmiku Województwa Łódzkiego pan Marcin Bugajski zapytał, czy oznacza to, iż na ten temat należałoby podjąć rozmowy z przedstawicielami Ministerstwa Gospodarki.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski twierdząco odpowiedział na to pytanie – w Ministerstwie Gospodarki działa komórka, zajmująca się kwestiami związanymi z offsetem. Jeżeli chodzi o omawiany przetarg, to jest on realizowany w oparciu o poprzednio obowiązującą umowę offsetową, która została już jednak zmieniona i obecnie offsetem związanym z dostawami uzbrojenia zajmuje się Ministerstwo Obrony Narodowej RP. Przetarg na dostawę śmigłowców Caracal rozstrzygany jest jednak na podstawie poprzednio obowiązującej ustawy offsetowej i negocjacje te wkrótce się rozpoczną. Przedstawiciele WZL nr 1 wystąpili o do Ministra Gospodarki o włączenie ich do tych negocjacji. Ponieważ przetarg ten organizowany jest przez Ministerstwo Obrony Narodowej i aby zostały uwzględnione wymagania Unii Europejskiej oraz specyfika obronności, musi on być oparty na pewnych szczególnych zasadach – czyli offset musi być związany ze śmigłowcem (nie może to być np. uprawa ziemniaków). Jest to dość ważna sprawa, ponieważ przy okazji realizacji poprzednich umów offsetowych, okazywało się czasem, iż strona polska pozyskiwała technologie całkowicie niezwiązane z wojskowością.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Regionalnego, Gospodarki Przestrzennej, Transportu i Komunikacji Sejmiku Województwa Łódzkiego pan Marcin Bugajski ocenił, że temat ten jest rzeczywiście bardzo ważny.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski stwierdził, że jeżeli Zakład pozyska w ramach offsetu produkcję elementów, które są mniej zaawansowanych technologicznie, wówczas raczej nie będzie szukał kooperantów do ich wytwarzania.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Regionalnego, Gospodarki Przestrzennej, Transportu i Komunikacji Sejmiku Województwa Łódzkiego pan Marcin Bugajski wyraził pogląd, że dobrze by było, gdyby przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego zorientowali się w Ministerstwie Gospodarki, jakie korzyści mogłyby odnieść firmy działające w regionie łódzkim, dzięki realizacji umowy offsetowej – przyczyniając się jednocześnie do rozwoju tego regionu.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej Rady Miejskiej w Łodzi pan Mateusz Walasek ocenił, że dobrze by się stało, gdyby sprawą tą zainteresowali się również przedstawiciele Urzędu Miasta Łodzi.

Pan Przewodniczący poinformował ponadto zebranych, że jak wynika z doniesień mediów, trzy łódzkie firmy nawiązały już kontakty z podwykonawcami Airbus Helicopters – mają się one włączyć w produkcję wyświetlaczy, elementów pontonowych do wersji morskiej śmigłowca oraz elementów, związanych ze sterowaniem.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski pozytywnie ocenił ten fakt. Pan Prezes powiedział ponadto, iż WZL nr 1 zwracały się do przedstawicieli Airbus Helicopters z zapytaniem, jakie podmioty brane są jeszcze przez tę firmę pod uwagę, jako ewentualni realizatorzy umowy offsetowej – niestety, ze względu na konieczność zachowania zasad poufności, informacja taka nie została udzielona. Z drugiej strony należy też pamiętać, iż WZL nr 1 są członkami Polskiej Grupy Zbrojeniowej S.A. – muszą więc one realizować pewną politykę konsorcjum. Polityka ta nastawiona jest na to, aby pewne elementy offsetu kierować do wszystkich przedsiębiorstw, wchodzących w skład Grupy – znajdujących się nie tylko na terenie regionu łódzkiego. Bardzo wiele firm z kolei zainteresowanych jest udziałem w umowie offsetowej.

Dobrze się stało, że przedstawicielom WZL nr 1 udało się już podpisać porozumienie z Airbus Helicopters, gwarantujące udział Zakładów w offsecie. Ministerstwo Obrony Narodowej wskazało WZL nr 1 jako podmiot, który miałby się zająć serwisowaniem, naprawami i remontów śmigłowców – przedstawiciele Zakładów chcieliby też uruchomić na ich terenie produkcję samych śmigłowców.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej Rady Miejskiej w Łodzi pan Mateusz Walasek zwrócił uwagę, że wiadomym jest, iż serwisowanie śmigłowców będzie podstawową działalnością WZL nr 1, w ramach odpowiednich kompetencji, przekazanych przez Airbus Helicopters. Wiadomo też, że ewentualna działalność produkcyjna Zakładów, na temat której trwają teraz negocjacje z Ministerstwem Gospodarki, prowadzona będzie pod firmą Airbus Helicopters. Nie wiadomo jednak do tej pory, jaka będzie formuła współpracy WZL nr 1 z Airbus Helicopters w zakresie montażu śmigłowców – pan Przewodniczący poprosił w związku z tym o informację w tej sprawie.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski stwierdził, że w sprawie tej istotne są dwa elementy – jedną z nich jest kwestia serwisowania śmigłowców. W wyniku negocjacji uzgodniono już, że serwisowanie to prowadzone będzie na terenie WZL nr 1, co dla Zakładów jest sprawą istotną. Oddzielną kwestią natomiast jest sprawa produkcji helikopterów – wymagania offsetowe, przyjęte przez Ministerstwo Gospodarki, nie zakładały już, że głównym realizatorem tego zadania będą WZL nr 1. Wymagania offsetowe stanowiły jednak wyłącznie pewien kierunek, wskazujący, co w ramach tej umowy Polska chciałaby pozyskać. Podstawowym natomiast warunkiem dla dostawców jest przekazanie offsetu w takiej kwocie, jaką zapłaci Polska za śmigłowce. Kwestia ta podlegać będzie dopiero negocjacom – nie wiadomo bowiem

obecnie, na jaką kwotę dostawca wycenił offset. Faktem jest jednak, że Airbus Helicopters złożył ofertę offsetową – będzie ona poddana negocjacjom. Oferta ta musi spełnić warunek całkowitego pokrycia ceny tych śmigłowców.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej Rady Miejskiej w Łodzi pan Mateusz Walasek zapytał, czy oznacza to, iż w chwili obecnej formuła współpracy WZL nr 1 z Airbus Helicopters w zakresie montażu śmigłowców nie jest jeszcze przesądzona.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski powiedział, że jeżeli chodzi o montaż śmigłowców na terenie Zakładów, to zapisy o prowadzeniu tego typu działalności znalazły się w ofercie offsetowej – nie tej obligatoryjnej jednak, czyli mówiącej o lokowaniu montażu w WZL nr 1, tylko dodatkowo, jako zobowiązanie offsetowe. Pojawia się tu jednak pytanie, na które pan Prezes nie jest w stanie w chwili obecnej odpowiedzieć – to znaczy, czy propozycja Airbus Helicopters w sprawie utworzenia spółki joint ventures na montaż śmigłowców z WZL nr 1 zostanie mu zaliczona do offsetu.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej Rady Miejskiej w Łodzi pan Mateusz Walasek ocenił, iż w takim razie formuła współpracy WZL nr 1 z Airbus Helicopters nie została jeszcze przesądzona.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski zgodził się z tą wypowiedzią. Pan Prezes zauważył ponadto, że decyzję o ewentualnym utworzeniu takiej spółki joint ventures nie mógłby podjąć samodzielnie Zarząd WZL nr 1 – w tej sprawie musiałby się bowiem wypowiedzieć Zarząd Polskiej Grupy Zbrojeniowej S.A. oraz Ministerstwo Obrony Narodowej.

Pan Prezes stwierdził również, że Zarząd WZL nr 1 wykonał już biznesplan przedsięwzięcia. Najłabszym punktem koncepcji utworzenia spółki joint ventures jest to, iż trudno jest w tej chwili przewidzieć, ile śmigłowców mogłoby być montowanych w Łodzi – na początku mowa była o 70 helikopterach, później Ministerstwo Obrony Narodowej ograniczyło ich liczbę do 50, jednakże Airbus Helicopters proponuje Zakładom montaż śmigłowców dla innych, zagranicznych odbiorców. Biznesplan ten opracowany został na 10 lat – zdaniem pana Prezesa, okres ten jest zbyt krótki, nikt jednak w tej chwili nie wie, jak potoczy się później ta współpraca. W opinii Zarządu Spółki WZL nr 1 przedsięwzięcie to byłoby opłacalne, ponieważ przyjmując wariant, iż w Łodzi wyprodukowano by 70 śmigłowców, po 7 latach zwróciłyby się nakłady, które strona polska wniosłaby do tej spółki. Pan Prezes wyraził opinię, że współpraca Zakładów z firmą Airbus Helicopters nadal będzie się rozwijać – nie można jednak w tej chwili zakładać, że w Łodzi produkowane będą śmigłowce przez 30 – 40 lat. W związku z tym, przyjęto w tej chwili perspektywę współpracy obu firm na okres 10 lat.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej Rady Miejskiej w Łodzi pan Mateusz Walasek poprosił o informację, w jakim stopniu Zakład jest przygotowany technologicznie na współpracę z firmą Airbus Helicopters.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski ocenił, że konieczne są jeszcze inwestycje, które dostosują Zakład do wymogów, stawianych przez Airbus Helicopters. Nowo powołana spółka miałaby się zajmować montażem i serwisowaniem śmigłowców – Zakłady planowały już wcześniej prowadzenie serwisowania. W tym celu, planuje się budowę nowego hangaru, gdzie serwisowane byłyby montowane na terenie WZL nr 1 śmigłowce. Obecnie przygotowany jest projekt przedmiotowej inwestycji – część środków na ten cel udało się już zgromadzić. Dobrze by było, gdyby władze samorządowe wsparły Spółkę w tych zamierzeniach inwestycyjnych – panu Prezesowi zależałoby przede wszystkim na skróceniu czasu oczekiwania na wydanie

pozwolenia na budowę. Zarząd Spółki czekał już bowiem wcześniej trzy lata na wydanie pozwolenia na budowę malarni na terenie Zakładów.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej Rady Miejskiej w Łodzi pan Mateusz Walasek wyraził pogląd, że być może przyczyną tak długiego oczekiwania były istniejące obostrzenia ekologiczne.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Regionalnego, Gospodarki Przestrzennej, Transportu i Komunikacji Sejmiku Województwa Łódzkiego pan Marcin Bugajski odnosząc się do planów budowy hangaru, ocenił, że władze Spółki już w tej chwili powinny rozpocząć prace nad raportem środowiskowym.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski powiedział, że sprawami tymi zajmuje się Dyrektor Techniczny.

Jeżeli chodzi o spółkę joint ventures, która miałaby się zająć montażem śmigłowców, to w sprawie formuły jej działania podpisany już został list intencyjny z przedstawicielami firmy Airbus Helicopters. W ramach powyższego przedsięwzięcia WZL nr 1 wniosłyby do tej spółki teren, który Zakład planuje zamienić z Portem Lotniczym Łódź im. W. Reymonta. Teren ten aktualnie dzierżawiony jest przez WZL nr 1 od Portu – startują z niego pojazdy lotnicze, wykonujące loty kontrolne. WZL nr 1 posiada również działkę, która nie jest związana bezpośrednio z Zakładem – władze Lotniska zainteresowane są przejęciem tego terenu. Zarząd Spółki chciałby więc zamienić te działki – z pewną dopłatą. Przeprowadzono już rozmowy na ten temat – w sprawie tej musi się wypowiedzieć jeszcze Walne Zgromadzenie Spółki Polska Grupa Zbrojeniowa, wystąpiło ono jednak jeszcze do Zarządu WZL nr 1 o dodatkowe wyjaśnienia w kwestii powyższej zamiany.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej Rady Miejskiej w Łodzi pan Mateusz Walasek zapytał, czy przedstawiciele Zakładów osiągnęli już wstępnie porozumienie w tej sprawie z Zarządem Portu Lotniczego.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski twierdząco odpowiedział na to pytanie – uzgodniony już nawet został projekt aktu notarialnego.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej Rady Miejskiej w Łodzi pan Mateusz Walasek zadał pytanie, czy po dokonaniu tej zamiany gruntów z Portem, spółka joint ventures mogłaby już rozpocząć swoją działalność. Czy Zakład musiałby jeszcze pozyskać dodatkowy teren na ten cel?

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski zapewnił zebranych, że po dokonaniu tej zamiany nie byłoby już potrzeby pozyskiwania dodatkowych terenów.

Przedstawiciele firmy Airbus Helicopters chcieliby wybudować na tym terenie oddzielną drogę, dzięki czemu obszar, na którym prowadziłaby swoją działalność spółka joint ventures, nie byłby dostępny wyłącznie od strony Zakładu.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej Rady Miejskiej w Łodzi pan Mateusz Walasek poprosił o odpowiedź na pytanie, czy planowana oddzielna droga na teren spółki wybudowana zostanie od strony Łaskowic.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski twierdząco odpowiedział na to pytanie.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej Rady Miejskiej w Łodzi pan Mateusz Walasek spytał, czy istnieją jakieś ograniczenia, jeżeli chodzi o możliwość zabudowy działki, która miałaby zostać przekazana spółce joint ventures.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski udzielił na to pytanie przeczącej odpowiedzi.

Sposób zagospodarowania ww. działki uzgodniony już został z firmą Airbus Helicopters.

Radny Rady Miejskiej w Łodzi pan Jarosław Tumiłowicz poprosił o informację nt. współpracy WZL nr 1 z łódzkimi uczelniami.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski wyjaśnił, że Zakład współpracuje przede wszystkim z instytutami naukowo – badawczymi (tj. z Instytutem Technicznym Wojsk Lotniczych, czy Instytutem Lotnictwa), chociaż nawiązał też pewne formy współpracy z Politechniką Łódzką. Na pewno współpraca z Politechniką Łódzką zacieśni się, jeśli uczelnia ta otworzy Wydział Lotniczy.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej Rady Miejskiej w Łodzi pan Mateusz Walasek odnosząc się do potencjału szkolnictwa średniego, zadał pytanie, czy istnieje w Łodzi zapotrzebowanie na specjalistów z branży lotniczej. Czy miejskie, bądź znajdujące się w regionie łódzkim szkoły średnie nie mogłyby w taki sposób dostosować swoje programy nauczania, aby kształcić takich specjalistów? Pan Przewodniczący przypomniał, że inicjatywa taka pojawiła się kiedyś w Pabianicach – nie zakończyła się ona jednak sukcesem.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski zwrócił uwagę, że należałoby się jednak spodziewać tutaj pewnych problemów z odpowiednim wykorzystaniem absolwentów takich szkół – w tej chwili bowiem Zakład w ogóle nie zatrudnia nowych pracowników.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Regionalnego, Gospodarki Przestrzennej, Transportu i Komunikacji Sejmiku Województwa Łódzkiego pan Marcin Bugajski poprosił o informację, ile osób zatrudnionych jest obecnie w WZL nr 1.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski poinformował zebranych, że w chwili obecnej Zakład w Łodzi zatrudnia około 400 pracowników.

Wiceprezes Łódzkiej Izby Przemysłowo – Handlowej pan Michał Haze zadał pytanie, co stanie się, jeżeli montaż śmigłowców nie zostanie zaliczony przez Ministerstwo Gospodarki do offsetu.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski stwierdził, że przedstawiciele Airbus Helicopters nie rozważają jeszcze takiego scenariusza.

Rozmowy w Ministerstwie Gospodarki w sprawie offsetu jeszcze się nie rozpoczęły – mają się one zacząć pod koniec czerwca br.

W Airbus Helicopters rozważane są jeszcze inne propozycje lokowania produkcji na terenie Łodzi – firmie tej bardzo zależy na rozpoczęciu działalności w Polsce.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Regionalnego, Gospodarki Przestrzennej, Transportu i Komunikacji Sejmiku Województwa Łódzkiego pan Marcin Bugajski zauważył, że z punktu widzenia władz tej firmy na pewno tańszym rozwiązaniem byłby montaż helikopterów w Łodzi, a nie na terenie Francji.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej Rady Miejskiej w Łodzi pan Mateusz Walasek stwierdził, że istotnym pytaniem jest to, czy udałoby się zachęcić przedstawicieli Airbus Helicopters do prowadzenia jeszcze jakiejś działalności na terenie Łodzi – oprócz montażu śmigłowców.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski powiedział, że z informacji prasowych wynika, iż Airbus Helicopters chciałby otworzyć zakład produkcji elementów dynamicznych (czyli np. przekładni, tarcz sterujących, przekładni końcowych śmigłowca, pomp, czy elementów wentylatorów).

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej Rady Miejskiej w Łodzi pan Mateusz Walasek zauważył, że jeżeli Airbus Helicopters chciałby produkować w Łodzi np. przekładnie, wówczas musiałby wybudować wcześniej odlewnię – inwestycja taka byłaby oczywiście bardzo korzystna dla Zakładów.

Radny Rady Miejskiej w Łodzi pan Jan Mędrzak poprosił o informację, czy serwisowanie śmigłowców jest elementem umowy z firmą Airbus Helicopters.

Dyrektor Techniczny w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Edward Dygudaj twierdząco odpowiedział na to pytanie.

Radny Rady Miejskiej w Łodzi pan Jan Mędrzak zapytał, czy Zakłady mogłyby też zająć się serwisowaniem jeszcze innych maszyn.

Dyrektor Techniczny w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Edward Dygudaj stwierdził, że możliwości takiej nie można wykluczyć. Obligatoryjnością ze strony firmy Airbus Helicopters było natomiast założenie na terenie Zakładów centrum serwisowego śmigłowców, zabezpieczającego potrzeby Ministerstwa Obrony Narodowej RP.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski ocenił, że dostawca usług, czyli Airbus Helicopters, może nie zgodzić się na wyjście poza zakres inwestycji określony umową – jeżeli wiązać się to będzie z dodatkowymi kosztami.

Pan Prezes poprosił następnie pana Dyrektora Dygudaję o przedstawienie radnym informacji nt. planów budowy nowego hangaru, gdzie serwisowane byłyby montowane na terenie WZL nr 1 śmigłowce.

Dyrektor Techniczny w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Edward Dygudaj powiadomił zebranych, że jeżeli chodzi o budowę ww. hangaru, Zakład planował już wcześniej budowę takiego obiektu, miał on posiadać jednak mniejszą powierzchnię (ok. 2 000 m²). Zakład uzyskał już nawet decyzję o warunkach zabudowy dla powyższego obiektu. W momencie, gdy pojawiła się kwestia serwisowania nowej platformy śmigłowcowej – niezależnie od tego, czy byłyby to Caracale, czy inne modele helikopterów – zapadła decyzja, iż hangar będzie mieć większą powierzchnię (ok. 3 500 m²). Oprócz niego, w sąsiedztwie powstać ma budynek towarzyszący, o charakterze warsztatowo – biurowym. Budynek ten posiadać ma trzy kondygnacje – jego łączna powierzchnia wynieść ma ok. 2 000 m². Biuro projektowe, które opracowało pierwszą koncepcję hangaru, podjęło się zadania zmodyfikowania tego projektu – obecnie rozstrzygnięto już wszystkie kwestie architektoniczne, prace w zakresie projektów branżowych są natomiast zaawansowane na poziomie 50 %. Biuro projektowe, w imieniu WZL nr 1, przygotowuje wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy – Zakład przygotowuje z kolei wszystkie materiały, niezbędne do uzyskania pozwoleń środowiskowych. Nie zapadła jeszcze decyzja, czy musi zostać sporządzony raport oddziaływania na środowisko, czy wystarczy przygotować informację o wpływie na środowisko. Jeżeli okaże się, że wystarczy sporządzić informację o wpływie na środowisko, wówczas można będzie przyspieszyć te procedury, jeśli jednak niezbędne będzie wykonanie raportu, co wydają się być w tej chwili bardzo realne, wszelkie wymagane pozwolenia powinny zostać uzyskane najprawdopodobniej w połowie 2016 r. Zakład, współdziałając z Grupą Veolia, musi dokonać jeszcze przesunięcia ciepłociągu, przebiegającego przez teren, na którym budowany będzie hangar.

Przedstawiciele Spółki postanowili rozdzielić procedurę uzyskiwania pozwolenia na budowę na dwa etapy – ponieważ najpierw należy uzyskać pozwolenie na przesunięcie istniejącego obiektu, następnie zaś decyzję o lokalizacji hangaru. W związku z tym, zgodnie z planami Zarządu, budowa ta powinna się rozpocząć w drugiej połowie 2016 r.

Radna Sejmiku Województwa Łódzkiego pani Joanna Skrzydlewska poprosiła o informację nt. planowanych kosztów przedmiotowej inwestycji.

Dyrektor Techniczny w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Edward Dygudaj poinformował radnych, że koszty te powinny się ukształtować w granicach ok. 20 000 000 zł.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej Rady Miejskiej w Łodzi pan Mateusz Walasek zwracając się do obecnych na posiedzeniu przedstawicieli

UMŁ zaapelował, by wniosek WZL nr 1 o wydanie decyzji środowiskowej potraktowany został w sposób priorytetowy.

P.o. Dyrektora Departamentu Architektury i Rozwoju pani Małgorzata Kasprowicz zadała pytanie, czy inwestycja ta miałaby być realizowana na terenach zamkniętych.

Dyrektor Techniczny w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Edward Dygudaj przecząco odpowiedział na to pytanie – już od końca lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku nie jest to teren zamknięty. Mapy tych terenów przekazane zostały przez Zakład do UMŁ w roku ubiegłym.

P.o. Dyrektora Departamentu Architektury i Rozwoju pani Małgorzata Kasprowicz zadeklarowała gotowość współpracy przy procedowaniu przedmiotowego wniosku.

Dyrektor Techniczny w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Edward Dygudaj stwierdził następnie, że kolejną realizowaną przez Zakład inwestycją ma być budowa profesjonalnego lądowiska śmigłowcowego. Inwestycję tę będzie można wykonać po przeprowadzeniu zamiany gruntów z Portem Lotniczym Łódź im. W. Reymonta.

Radny Rady Miejskiej w Łodzi pan Jarosław Tumiłowicz poprosił o odpowiedź na pytanie, czy inwestycje te będzie finansowała firma Airbus Helicopters.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski wyjaśnił, że ww. firma sfinansować ma budowę hangaru, na terenie którego przysła spółka joint ventures prowadzić będzie działalność, związaną z montażem śmigłowców. Jeśli chodzi natomiast o hangar serwisowy, o budowie którego mówił pan Dyrektor Dygudaj, to inwestycja powyższa realizowana będzie ze środków własnych Zakładów. Koszt tej inwestycji wynieść ma ok. 20 000 000 zł.

Przewodniczący Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej Rady Miejskiej w Łodzi pan Mateusz Walasek zwrócił uwagę, że sprzęt, który jest obecnie serwisowany w istniejących obiektach na terenie Zakładu, w dalszej perspektywie czasu będzie wycofywany z użytku przez wojsko. Pan Przewodniczący zadał w związku z tym pytanie, czy Zarząd Spółki planuje pozyskiwać nowe zamówienia, które będą wykonywane na terenie tych obiektów, czy uznano, że obiekty te nie nadają się już do dalszego użytku.

Dyrektor Techniczny w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Edward Dygudaj stwierdził, że obiekty te nadają się do dalszego użytku, Zarząd Spółki dąży jednak do tego, by nie mieszać współczesnej techniki z techniką wykorzystywaną wcześniej. Nie powinno też dochodzić do sytuacji, iż obok siebie funkcjonują różne systemy obsługowe – tymczasem, o ile śmigłowce wyprodukowane w dawnym ZSRR serwisowane są na zasadach przepisów wojskowych, to na zupełnie innych zasadach serwisowane będą pojazdy lotnicze, wyprodukowane przez Airbus Helicopters. Niemniej jednak, Ministerstwo Obrony Narodowej ograniczyło liczbę śmigłowców, które miałyby zostać wyprodukowane w Łodzi z 70 maszyn do 50, ponadto Ministerstwo planuje utrzymać w eksploatacji śmigłowce Mi-17. Śmigłowce te do chwili obecnej serwisowane są w Łodzi, zarówno jeśli chodzi o realizację napraw głównych, jak i wykonywanie różnych poziomów obsługi – Zakłady muszą być w związku z tym przygotowane do dalszego serwisowania tego sprzętu przez okres najbliższych kilkunastu lat. Na terenie Zakładów musi więc istnieć infrastruktura, którą można wykorzystać do obsługi już eksploatowanego sprzętu.

Radny Rady Miejskiej w Łodzi pan Jarosław Tumiłowicz zadał pytanie, czy Zarząd Spółki przewiduje, iż współpraca z firmą Airbus Helicopters potrwa 10 lat.

Dyrektor Techniczny w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Edward Dygudaj wyjaśnił, że na pewno 10 lat potrwa współpraca obu tych firm w zakresie montażu śmigłowców

Radny Rady Miejskiej w Łodzi pan Jarosław Tumiłowicz zwrócił uwagę, że w okresie tej dziesięcioletniej współpracy firma Airbus Helicopters poczyni zapewne ze środków własnych pewne inwestycje na terenie Zakładów. Pan radny zadał w związku

z tym pytanie, czy po zakończeniu tego okresu współpracy powyższe inwestycje staną się własnością WZL nr 1.

Dyrektor Techniczny w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Edward Dygudaj stwierdził, że kwestia ta uzależniona będzie od zapisów, jakie znajdują się w umowie powołującej spółkę joint ventures.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski uzupełniając tę wypowiedź, poinformował zebranych, że obecnie przewiduje się, iż w spółce joint ventures 51 % udziałów posiadać będą Zakłady, natomiast pozostałe 49 % - firma Airbus Helicopters. Nie wiadomo jednak, czy ustalenia te nie ulegną zmianie.

Radny Rady Miejskiej w Łodzi pan Jan Mędrzak poprosił o informację nt. aktualnej sytuacji oraz działalności Zakładów (stan zatrudnienia, sytuacja finansowa, stosowane procedury).

Dyrektor Techniczny w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Edward Dygudaj powiadomił zebranych, że w chwili obecnej Zakład w Łodzi zatrudnia około 400 pracowników (w tym 180 pracowników produkcyjnych) – 300 osób zatrudnionych jest natomiast w oddziale, funkcjonującym w Dęblinie. Zakłady w Łodzi, wraz ze swoim oddziałem, oferują Ministerstwu Obrony Narodowej kompleksową ofertę, jeżeli chodzi o remonty śmigłowców Mi-17 oraz Mi-24. Oddział w Dęblinie remontuje zespoły napędowe ww. helikopterów (czyli silniki), oprócz tego zajmuje się on serwisowaniem i remontem samolotów „Iskra,” kooperując też z Zakładami w Łodzi w zakresie remontu agregatów.

Jeżeli chodzi o stosowane procedury remontów, to wyglądają one w ten sposób, iż po przylocie danego śmigłowca na teren Zakładów, przyjmowany jest on do remontu przez komórkę o nazwie Grupa Startowa. Następnie, helikopter kierowany jest do Wydziału Remontu Samolotów i Śmigłowców, gdzie zostaje on zdemontowany. Po przeprowadzeniu tych prac ze śmigłowca i ze wszystkich jego elementów zdejmowana jest powłoka lakiernicza – obecnie stosowana jest tu nowa metoda, z wykorzystaniem suchego lodu. Po zdemontowaniu, wszystkie elementy śmigłowca, oprócz tych, które technologicznie podlegają wymianie, poddawane są ocenie stanu technicznego. Wszystkie uszkodzenia na elementach śmigłowca są dokładnie opisywane – każdy śmigłowiec otrzymuje bardzo szczegółową dokumentację wykonawczą, zawierając opis stanu wszystkich jego elementów. Następnie rozpoczyna się etap naprawy, w trakcie którego wszystkie stwierdzone uszkodzenia zostają usunięte, wykonywana jest też regeneracja elementów śmigłowca na terenie Wydziału Galwanicznego i Wydziału Mechanicznego. Po wykonaniu procedury naprawy, poszczególne elementy są montowane w tzw. zespół, a następnie kierowane są na montaż całości. Po zakończeniu montażu wykonywane są próby naziemne na Stanowisku Prób, a następnie procedura malowania. Później śmigłowiec powtórnie kierowany jest do Grupy Startowej, która realizuje loty próbne. Po zakończeniu procedury lotów próbnych, śmigłowiec przekazywany jest odbiorcy.

Radny Rady Miejskiej w Łodzi pan Jan Mędrzak poprosił o odpowiedź na pytanie, ile czasu trwa proces remontu śmigłowca.

Dyrektor Techniczny w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Edward Dygudaj poinformował radnych, że proces ten trwa do 9 miesięcy – jego długość uzależniona jest też od tego, czy zachodzi konieczność zakupu części do śmigłowca za granicą.

Radny Rady Miejskiej w Łodzi pan Jan Mędrzak zadał pytanie, ile śmigłowców Zakład jest w stanie wyremontować w określonym czasie.

Dyrektor Techniczny w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Edward Dygudaj stwierdził, że obecnie Zakład oddaje do użytku 12 – 15 śmigłowców w skali roku.

Radny Rady Miejskiej w Łodzi pan Jan Mędrzak poprosił o informację nt. kosztów remontu śmigłowca.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski poinformował radnych, że jeżeli chodzi o standardowy remont, wykonany według technologii rosyjskiej, to jego koszt zamyka się w kwocie ok. 1 mln euro. Jeżeli jednak w trakcie remontu zachodzi konieczność zakupu dodatkowych zespołów, bądź agregatów, wówczas koszt ten może wzrosnąć do kwoty od ośmiu do nawet kilkunastu mln zł.

Radny Rady Miejskiej w Łodzi pan Jarosław Tumiłowicz zadał pytanie, jakie są roczne obroty Zakładów.

Prezes Zarządu Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 S.A. w Łodzi pan Jan Piętowski powiadomił zebranych, że roczne obroty Zakładów w Łodzi sięgają w ostatnich latach kwoty ok. 150 – 180 mln zł. WZL nr 1 osiągał zyski na poziomie 10 – 12 % rocznie.

W związku z faktem, że Ministerstwo Obrony Narodowej ogranicza remonty śmigłowców rosyjskich, obroty i zyski Zakładu w ostatnim czasie jednak spadają.

Na tym dyskusję w powyższym punkcie zakończono.

Ad. pkt 2: sprawy wniesione i wolne wnioski.

Postanowiono oddelegować **pana radnego Jarosława Tumiłowicza** do udziału w pracach komisji, powołanej w celu przeprowadzenia przetargu na ustalenie stawki czynszu na najem lokali handlowo – usługowych. Przetarg ten zaplanowany został na dzień 24 czerwca br. (początek – godz. 10.00), w sali konferencyjnej Jednostki Budżetowej „Hale Targowe,” przy al. Politechniki 32 w Łodzi.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokół sporządził

Marek Wasielewski

Przewodniczący Komisji

Mateusz Walasek